

POLITYKA BISKUPÓW KRAKOWSKICH W KOŃCU XIII WIEKU (PROKOP I JAN MUSKATA)

Końcowe dziesięciolecie XIII w. było w rozbitej na dzielnice Polsce okresem destabilizacji politycznej. Zjawisko to nie ominęło Małopolski. Już panowanie Leszka Czarnego (1279—1288) trudno uznać za czasy spokoju. Wypełnione ono było licznymi wojnami, buntami rycerstwa i najezdami Tatarów. W latach następnych, po bezpotomnej śmierci Leszka, Małopolska stała się przedmiotem rywalizacji książąt, a Kraków przechodził z rąk do rąk. W 1291 r. do rywalizacji o tron krakowski przystąpił także władca czeski Wacław II z dynastii Przemyślidów, który ostatecznie w roku następnym pokonał Władysława Łokietka i został na kilkanaście lat, aż do swojej śmierci, panem Krakowa.

Rolę przywódcy Małopolan usiłował odgrywać w tych burzliwych czasach biskup krakowski Paweł z Przemankowa. Po śmierci Leszka Czarnego zwołał on zjazd elekcyjny rycerstwa, które powołało na tron Bolesława płockiego, a w 1291 r. rozczarowany do książąt piastowskich przeszedł na stronę Wacława II za cenę uzyskania gwarancji zachowania praw politycznych rycerstwa i ekonomicznych przywilejów Kościoła.

Zwycięstwo Wacława II nad Władysławem Łokietkiem w październiku 1292 r. zbiegło się w czasie ze śmiercią Pawła z Przemankowa. Przy kapitulacji sieradzkiej Łokietka nie był już biskup obecny. Jego następcą został Prokop, dotychczasowy scholastyk kapituły krakowskiej i prepozyt gnieźnieńskiej, związany wcześniej z arcybiskupem Jakubem Swinką i obozem prowiekopolskim w Krakowie. W momencie wyboru miał za sobą ponad dwudziestoletnią działalność polityczną jako kanclerz kolejnych książąt krakowskich Bolesława Wstydliwego, Leszka Czarnego i Przemysława II wielkopolskiego. Był też kanonikiem i prałatem kilku kapituł. Niewątpliwie pokrewieństwo z książętami piastowskimi, władcami Krakowa,¹ ułatwiało mu uzyskiwanie urzędów

¹ Zob. T. Wasilewski, *Helena księżniczka znojemska, żona Ka-*

i godności kościelnych. Jednak niezależnie od tego posiadał znaczny autorytet w kręgach kościelnych Krakowa i Gniezna, a prawdopodobnie także miał za sobą niepełne studia prawnicze, gdyż od 1280 r. był archidiaconem krakowskim, później scholastykiem, co wymagało wówczas wykształcenia.

Nic nie wskazuje na to, aby wybór Prokopa na biskupa odbył się pod naciskiem wojsk czeskich². Nowy biskup był osobistością wybitną i niekwestionowanym przywódcą politycznym kapituły krakowskiej. Wynik elekcji był jedynie potwierdzeniem jego pozycji.

Historycy podejmowali kilkakrotnie próby przedstawienia jego biografii lecz nie pod każdym względem wyczerpują one wszystkie możliwości interpretacji źródeł³. Szczególnie działalność polityczną Prokopa na biskupstwie krakowskim wymaga opracowania.

Nie wiemy jakie stanowisko zajmował Prokop wobec polityki biskupa Pawła z Przemankowa, zmierzającej przynajmniej od połowy 1291 r. do wprowadzenia na tron krakowski Wacława II. Większość kapituły krakowskiej popierała swojego biskupa, widząc zapewne we władcy czeskim potężnego monarchę zdolnego do zapewnienia Małopolsce upragnionego pokoju. Jednak akurat stanowisko Prokopa w tej sprawie nie jest znane. Możemy jedynie przypuszczać, że kapituła akceptując proczeską politykę biskupa Pawła nie dokonała wyboru na biskupa prałata przeciwstawiającego się tej polityce. Ponadto popierany przez Prokopa Przemysł II wielkopolski zrezygnował z Krakowa właśnie na rzecz Wacława II.

Wkrótce po swojej elekcji Prokop udał się do Wrocławia. Śladem jego pobytu w tym mieście jest wystawiony 3 IV 1293 r. dokument nadania odpustu 40-dniowego kościołowi św. Wincentego należącego do zakonu premonstratensów. W drodze powrotnej, w

zimierza II Sprawiedliwego, „Przegląd Historyczny” t. 69:1978 s. 119. Właśnie Helena była babką Prokopa i książąt Bolesława Wstydlwego oraz Leszka Czarnego.

² Tak twierdził B. Włodarski, *Polska i Czechy w drugiej połowie XIII i początkach XIV w.*, Lwów 1931 s. 135. Nie podtrzymał tego twierdzenia w swojej późniejszej pracy: *Polityczna rola biskupów krakowskich w XIII w.*, NP t. 27: 1967 s. 58–60. Wybór nie musiał być przeciwny woli Wacława II. Pochodzenie Prokopa sprawiło, że był on dla władcy czeskiego osobą pożądaną na biskupstwie krakowskim. Jan Długosz, *Annales seu cronicae incliti Regni Poloniae, liber VII*, Warszawa 1975 s. 272, wspomina o poparciu Prokopa przez Wacława II, a także Władysława Łokietka. Jest to zdaje się domysł kronikarza niezbyt prawdopodobny w przypadku osoby Łokietka. W tym czasie nie miał on wpływów wśród kanoników i prałatów kapituły krakowskiej.

³ Poza pracami B. Włodarskiego cytowanymi w przypisie poprzednim zob. J. Wyrozumski, *Prokop*, w: PSB t. 28 s. 483–4.

Bytomiu, potwierdził Prokop porozumienie w sprawie patronatu, zawarte między proboszczem kościoła św. Małgorzaty a opatem klasztoru św. Wincentego we Wrocławiu⁴. Wydaje się, że cele podróży biskupa nie ograniczały się do załatwienia wymienionych spraw, jednak z powodu braku źródeł trudno nawet o domysły.

Początkowo stosunki Prokopa z władzami czeskimi wydają się poprawne. Jeszcze w końcu 1293 r. otrzymał on od Wacława II zwolnienie z opłaty 20 grzywien srebra motywowane chęcią wynagrodzenia biskupa i pobożnością władcy⁵. Zwrot dokumentu mówiący o „pożytecznych służbach” biskupa jest bez wątpienia frazesem, lecz jego wrogie stanowisko wobec rządów czeskich należy w świetle tego dokumentu całkowicie wykluczyć. Wkrótce jednak stosunek biskupa do władcy uległ zmianie. Doszło do konfliktu, który znany jest w literaturze pod nazwą „sprawy Prokopa”. Bezpośrednią wiadomość o konflikcie przynosi jedynie wystawiony 20 VI 1294 r. w Pradze dokument Prokopa, w którym uznał on Wacława II za prawowitego władcę Małopolski oraz potwierdził to przysięgą wierności. Stwierdzał także w tym dokumencie, że oskarżenie go o niewierność było fałszywe⁶. Dokument ten jest niejako odpowiedzią na uczynione tydzień wcześniej przez Wacława nadanie biskupowi dziesięciny z całego dochodu z żup krakowskich motywowane chęcią wynagrodzenia strat powstałych w czasie wojen⁷.

Przeważająca większość badaczy uznała zarzuty przedstawione w Pradze Prokopowi za uzasadnione, widząc niewierność w jego domniemanej akcji politycznej na rzecz Władysława Łokietka bądź Przemysła II, którzy w początkach 1293 r. zawarli sojusz skierowany przeciw Wacławowi II (tzw. II koalicja)⁸. Podnoszono też gospodarcze strony konfliktu. Zdaniem Edmunda Długopolskiego wynikał on z powodu zakwestionowania przez starostę czeskiego praw biskupa do dziesięciny z żup, którą poprzednik Prokopa pobierał z nadań Przemysła II i Wacława II. Powodu do zatargu miały dostarczyć ponadto grabieże majątków biskupstwa dokonane przez wojska czeskie. Oburzony Prokop miał odpowiedzieć na nie ekskomuniką starosty, który z kolei doniósł Wacławowi II o „wrogich knowaniach” biskupa⁹. Obie koncepcje nie są w pełni przekonujące.

⁴ *Kodeks dyplomatyczny Małopolski* (dalej: KodMłp) wyd. F. Piekosiński, t. 2, Kraków 1886 nr 628, 629.

⁵ *Kodeks dyplomatyczny katedry krakowskiej* (dalej: KKK), wyd. W. Piekosiński, cz. 1, Kraków 1874 nr 98, o dacie zob. B. Włodarski, *Polska i Czechy*, s. 138.

⁶ *Archivum Coronae regni Bohemiae*, wyd. V. Hruby, t. 1, Praha 1928 nr 53.

⁷ KKK t. 1 nr 97.

⁸ A. Semkowicz, *Walka o monarchię 1288–1294*, „Kwartalnik

Nie ulega wątpliwości, że podłożem konfliktu były sprawy gospodarcze. Poza kwestią odszkodowań, która właściwie nie występuje w źródłach, istniały jeszcze inne i zdaje się ważniejsze sprawy sporne. Podczas swego pierwszego pobytu w Małopolsce w 1292 r. Wacław II przeniósł miasto Sącz, nazwany później Starym Sączem, na teren wsi Kamienicy (obecnie Nowy Sącz)¹⁰. Wieś ta należała wówczas do biskupstwa krakowskiego, o czym dowiadujemy się z wystawionego w jedenaście lat później dokumentu króla czeskiego. Dopiero wówczas nadał on biskupowi miasto Biecz z okręgiem jako rekompensatę za zagarnięcie Kamienicy¹¹. Widocznie w 1292 r. wykorzystał ciężką chorobę zakończoną śmiercią biskupa Pawła lub okres wakansu po jego śmierci dla przeprowadzenia swych zamierzeń gospodarczych¹². Nic więc dziwnego, że po wyborze Prokopa sprawa Kamienicy i być może innych zagarniętych wsi mogła wpływać na jego stosunek do władcy czeskiego.

Jednak ważniejsza była, jak się wydaje, kwestia dziesięciny z żup krakowskich. Jeszcze we wrześniu 1291 r. poza przywilejem potwierdzającym prawa małopolskiego możnowładztwa biskup Paweł z Przemankowa uzyskał od Wacława II także dokument uznający otrzymane od jego poprzedników, władców Małopolski, nadania dziesięciny z żup dla biskupa i 200 grzywien dla kapituły. Dokument ten zredagowany bardzo skrótowo odwołuje się do wcześ-

Historyczny" R. 5: 1891 s. 771; O. Balcer, *Królestwo Polskie*, t. 1, Lwów 1919—20 s. 314—315; B. Włodarski, *Polska i Czechy*, s. 136—137; Tenże, *Polityczna rola*, s. 58—60; J. Baszkiewicz, *Powstanie zjednoczonego państwa polskiego na przełomie XIII i XIV w.*, Warszawa 1954 s. 211. Nieco ostrożniej ujął to J. Baszkiewicz w swojej nowszej pracy: *Polska czasów Łokietka*, Warszawa 1968 s. 78—79. K. Tymieniecki, *Odnowienie dawnego Królestwa Polskiego*, „Kwartalnik Historyczny" R. 34: 1920 s. 41—42, sądził, że Prokop nawiązał kontakty z Przemysłem II. Polemizował z tą opinią B. Włodarski twierdząc, że biskup współdziałał w akcji antyczeskiej z Władysławem Łokietkiem. Wobec politycznego współdziałania tych książąt jest to sprawą drugorzędą.

⁹ E. Długopolski, *Władysław Łokietek na tle swoich czasów*, Wrocław 1951 s. 20—21. Uczony ten nie wyjaśnił wszakże, na czym te „knowania" miałyby polegać.

¹⁰ *Kodeks dyplomatyczny Polski*, wyd. L. Ryzyszczewski, A. Muczkowski, J. Bartoszewicz, M. Bobowski, t. 3, Warszawa 1858 nr 67, z 8 XI 1292 r. Sprawa przeniesienia miasta Sącza była w literaturze wielokrotnie omawiana, nigdy jednak w tym kontekście.

¹¹ KKK t. 1 nr 111.

¹² F. Kiryk, w: *Historia Starego Sącza od czasów najdawniejszych do 1939 r.*, Kraków 1979 s. 52, doszukuje się ponadto motywów politycznych w tym posunięciu Wacława II. Podobnie A. Kłodziński, *Biecz na przełomie XIII i XIV w.*, w: *Biecz. Studia historyczne*, Wrocław 1963 s. 119, który jednak wydarzenie to datuje na początek XIV w.

niejszych przywilejów, wystawionych przez „prawowitych" władców Małopolski¹³. Nie wiemy, czy Paweł z Przemankowa pobierał dziesięcinę w pełnej wysokości i czy nie dochodziło na tym tle do konfliktów. W każdym razie zmarł on w rok później, zanim jeszcze panowanie Wacława II w Małopolsce zostało ostatecznie ugruntowane. Nic nie wskazuje na to, że konflikt z jego następcą Prokopem wybuchł z powodu potraktowania dziesięciny jako dożywotniego dochodu Pawła z Przemankowa, co sugeruje Edmund Długopolski¹⁴. Możliwe jednak, że przy okazji zmiany na biskupstwie rozpatrzono dokładniej owe przywileje poprzedników Wacława II w kwestii dziesięciny. Pretekstem do tego mogło stać się zwyczajowe wystąpienie nowego biskupa z żądaniem potwierdzenia przywilejów biskupstwa lub też, co wydaje się bardziej prawdopodobne, podjęta przez Prokopa próba usankcjonowania poboru dziesięciny, której Paweł nie zdążył już przeprowadzić. Wówczas okazało się, że poza odwołującym się do wcześniejszych nadań dokumentem Wacława II na rzecz Pawła z Przemankowa biskupstwo dysponuje tylko jednym dokumentem potwierdzającym w pełni jego uprawnienia w kwestii dziesięcin i w dodatku uzyskanym na bardzo wiele lat przed tymi wydarzeniami. Mowa tu o dokumencie Bolesława Wstydlivego z 1250 r.¹⁵ Nie miał natomiast biskup potwierdzenia tego dokumentu przez jego następców — Leszka Czarnego¹⁶, Henryka IV Prawego i krótko

¹³ KKK t. 1 nr 95: „Nos [Wenceslaus] [...] priuilegia que dictus episcopus super decima, et prefatum Capitulum super ducentis marcis Cracoviensis ponderis, et argenti, quod in dictis priuilegiis continetur, in supa salis nostri Cracoviensis, a predecessoribus nostris, Cracovie et Sandomerie ueris et legitimis ducibus ac dominis rationabiliter se habere, et quarum possessione pacifica esse se asserunt, eis in fidelitate nostra permanentibus, rata et grata habentes, harum serie confirmamus." Te bardzo ostrożne sformułowania pozwalają przypuszczać, że Paweł z Przemankowa nie okazał żadnego dokumentu potwierdzającego uprawnienia biskupstwa i dlatego tak wyraźnie podkreślono, że dokument stanowi tylko potwierdzenie stanu dotychczasowego.

¹⁴ E. Długopolski, *Władysław Łokietek*, s. 20. Zob. w tej sprawie także przypisy następuj.

¹⁵ KKK t. 1 nr 31. Być może książę nie orientował się wówczas w wadze nadania, gdyż sól twardą w Bochni odkryto dopiero w 1251 r. Wcześniej eksploatowano tylko solankę. Jednak i ten dokument potwierdza w zasadzie ustalony już wcześniej stan prawny.

¹⁶ Kto wie, czy kwestia poboru tej dziesięciny przez biskupa nie była jedną z przyczyn konfliktu Pawła z Przemankowa z tym księciem. W 1284 r. biskup żądał odszkodowania w wysokości 6000 grzywien za uwięzienie i poniesione straty. Olbrzymia ta suma, której zapłacenie przekraczało możliwości księcia, została w 1286 r. zmniejszona do 3000 grzywien. Trudno sobie wyobrazić, by straty w majątkach ziemskich biskupstwa mogły być tak duże. Zapewne część tej sumy stanowiły zaległe dziesięciny z żup. W każdym razie konflikty między księciem a biskupem sprawiły, że Paweł z Przemankowa nigdy nie otrzymał dokumentu potwierdzającego jego prawa do tej dziesięciny, o czym Wa-

władających Krakowem Bolesława płockiego i Władysława Łokietka. Jedyne Przemysław II w czasie swojego panowania w Krakowie wystawił odpowiedni dokument, jednak określona w nim wielkość dochodu była niższa — dziesięcina z połowy dochodu z żup¹⁷. Posiadacz drugiej połowy dochodu — Władysław Łokietek — analogicznego dokumentu wówczas nie wystawił. Wkrótce potem nastąpiła rezygnacja Przemysła II z Krakowa i przejście biskupa Pawła na stronę Waclawa II. Gdy zatem zarząd dochodami państwowymi przeszedł w ręce czeskiego starosty, co zbiegło się w czasie ze śmiercią Pawła i wyborem Prokopa, okazało się, że podstawy prawne poboru dziesięciny nie są wcale niepodważalne, a biskupowi mogło być trudno przedstawić świadków potwierdzających fakt stałego poboru dziesięciny przez ostatnie kilkanaście lat¹⁸. W 1291 r. biskup Paweł był ponadto jednym z pierwszych znaczniejszych stronników czeskich, gdy tymczasem w początkach 1293 r. panowanie Waclawa II było już utrwalone i nie czuł się już zmuszony czynić jakichkolwiek ustępstw nowemu biskupowi.

Wydaje się, że do czasu grudniowej wizyty Waclawa II w Krakowie w 1293 r. Prokop liczył na zaspokojenie swych roszczeń finansowych. Waclaw II uwzględnił je jedynie częściowo. Biskup otrzymał zwolnienie z corocznej opłaty 20 grzywien¹⁹. Nie wiemy, czy w rezultacie Prokop rzucił klątwę na starostę czeskiego sprzeciwiającego się poborowi dziesięciny, jak przyspuszczał Edmund Długopolski, czy też podjął próbę obalenia panowania czeskiego w oparciu o koalicję książąt piastowskich zawiązaną w początku 1293 r. Kontaktów z członkami tej koalicji nie potwierdzają żadne źródła. Wiemy tylko, że biskup udał się do Wrocławia, gdzie brał udział w uroczystościach kościelnych²⁰. Podróż na Śląsk, a nie do Gniezna, przemawia za tym, że nie przeszedł na stronę koalicji książąt piastowskich. Możliwość taka jednak istniała i nie

claw II musiał wiedzieć, informowany w sprawach polskich przez Gryfinę, wdowę po Leszku, a swoją ciotkę. O konfliktach tych zob. ostatnio E. Marecki, *Ugody księcia Leszka Czarnego z biskupem Pawłem z Przemankowa*, „*Studia Historyczne*” R. 29: 1986 s. 263—268.

¹⁷ KKK t. 1 nr 92, 93. Kapituła otrzymała sumę 100 grzywien rocznego dochodu, co również stanowi połowę sumy nadanej przez Bolesława Wstydliego.

¹⁸ J. Długosz, *Katalog biskupów krakowskich, Monumenta Poloniae Historica*, series nova, t. 10 cz. 2, Warszawa 1974 s. 180, podaje mylnie, że biskupstwo dziesięcinę z żup otrzymało od Przemysła II w czasach Pawła z Przemankowa; nie wspomina natomiast z niezrozumiałych powodów nadania z 1250 r. Inne katalogi biskupów również nie wspominają o nadaniu Bolesława Wstydliego. Czyżby w tradycji dopiero koniec XIII w. upamiętnił się jako termin uzyskania dziesięciny? Jest to tym bardziej dziwne, że dokument Bolesława Wstydliego do dziś znajduje się w archiwum krakowskim.

¹⁹ KKK t. 1 nr 98.

jest wykluczone, że w Pradze tego właśnie się obawiano²¹. Konsekwencją tego kroku mogło być czynne wystąpienie przeciw Przemysławidom całej koalicji książąt piastowskich, mających poparcie większości polskiej hierarchii kościelnej, w tym arcybiskupa. Mogło to zagrozić stosunkom Waclawa II z Rzymem²². Władca czeski wezwał więc Prokopa do Pragi wyrażając zgodę na częściowe ustępstwa materialne. Jakaś rolę w skłonieniu Waclawa II do tych ustępstw odegrał prepozyt praski Jan, który zapewne za pośrednictwo otrzymał od Prokopa nadanie rocznego dochodu 100 grzywien²³. I ten fakt świadczy o szukaniu przez biskupa porozumienia z monarchą bez odwoływania się do autorytetu metropolity.

Po przybyciu Prokopa do Pragi Waclaw II dn. 13 VI 1294 r. uroczystie nadał mu dziesięcinę z dochodów z żup krakowskich uzasadniając to chęcią wynagrodzenia strat biskupstwa. Uznał tym samym roszczenia majątkowe biskupa, chociaż nie nawiązywał do wcześniejszych nadań tej samej dziesięciny i tym samym podniósł swoje zasługi dla Kościoła²⁴. Być może zgodził się także na odwołanie dotychczasowego starosty małopolskiego²⁵. Dopiero w tydzień później, tj. dn. 20 VI 1294 r., Prokop złożył Waclawowi uroczystą przysięgę wierności, wystawiając omówiony już wyżej dokument²⁶. Jest on niejako odpowiedzią biskupa na uczynione wcześniej nadanie. Ten fakt pozwala sądzić, że stroną bardziej

²⁰ *Regesten zur schlesischen Geschichte*, wyd. C. Grünhagen, C. Wutke, w: *Codex diplomaticus Silesiae*, t. 7, Wrocław 1884 (dalej: *Regesten*), nr 2313, z 24 IV 1294 r. Prawdopodobnie 9 V 1294 r. Prokop przebywał w Bytomiu, tj. na terenie księstwa będącego lennem Czech (*Zbiór dokumentów małopolskich*, wyd. S. Kuraś, I. Sułkowska-Kuraś, Wrocław... t. 4, 1969 nr 887 — pieczęć).

²¹ Arcybiskup Jakub Swinka, z którym Prokop współpracował jeszcze w latach 70-tych XIII w., patronował w tym czasie koalicji książąt piastowskich i na pewno nie był zadowolony ze wzrostu wpływów czeskich w Polsce. Później w Pradze biskup krakowski uznał „dominum regem verum esse et legitimum dominum et patronem nostrum et ecclesie nostre Cracoviensis”, i przyrzekł „quod nunquam sibi et successoribus eius predictis erimus in dampnum vel periculum de corpore et de terris suis”. W literaturze interpretuje się te obietnice Prokopa jako wyrzeczenie się planów politycznych związanych z koalicją książąt piastowskich. Tekst przysięgi Prokopa świadczy jednak raczej o obawach dworu praskiego, niż o działaniach biskupa.

²² W tym czasie podjął on właśnie w Rzymie akcję polityczną, której cel nie przedstawia się w źródłach jasno (zob. *Kronika zbrastawska*, ks. I, c. 49, 50). Konflikt z Kościołem polskim mógłby zagrozić jego zamierzeniom.

²³ B. Włodarski, *Polska i Czechy*, s. 137.

²⁴ KKK t. 1 nr 97.

²⁵ Zwrócił uwagę na ten fakt E. Długopolski, *Władysław Łokietek*, s. 21. Istotnie, już 1 VIII 1294 r. występuje nowy starosta.

²⁶ Zob. przypis 6. Nadanie Waclawa II i przysięga Prokopa miały uroczysty charakter i doszło do nich w dwie kolejne niedziele.

zainteresowaną w zakończeniu konfliktu był Wacław II, a prestiżowe zwycięstwo należało do biskupa.

Ustępstwa Prokopa polegały na pominięciu w porozumieniu praksim sprawy wsi Kamienicy, nie rozstrzygnięciu kwestii zapisu na rzecz kapituły, a może także na nadaniu Janowi, bratu Wacława II, kanonii wraz z prebendą w katedrze krakowskiej, co zostało słusznie ocenione w literaturze historycznej jako pierwszy krok w kierunku późniejszej jego promocji na biskupstwo krakowskie²⁷.

W takim ujęciu tzw. „sprawa Prokopa” przedstawia się nie tyle jako akcja polityczna stronnictwa antyczeskiego w Małopolsce, ile jako zatarg władzy świeckiej z Kościołem o podłożu gospodarczym, jakich wiele notują źródła średniowieczne. Nasuwa się tu porównanie z długotrwałym konfliktem biskupa wrocławskiego Tomasza z Henrykiem IV Prawym. Rozpoczął się on również od prozajicznego zatargu o podatki, dziesięciny, immunitet sądowy dla ludności w dobrach Kościoła i nie zwrócone przez księcia długi. Najdrażliwszą kwestią sporną była, jak to ocenił Tadeusz Silnicki, sprawa wsi zabranych biskupstwu podczas dwuletniej administracji diecezją przez księcia Władysława, syna Henryka Pobożnego. Dopiero w drugiej fazie konflikt ten przerodził się w otwartą wojnę księcia z biskupem, podczas której ten ostatni zażądał od papieża zwolnienia poddanych od przysięgi złożonej Henrykowi, ogłoszenia przeciw niemu wyprawy krzyżowej i odebrania mu księstwa²⁸. Zatarg Prokopa z Wacławem II nie przerodził się w konflikt polityczny dzięki ustępliwości obu stron.

Jeszcze w tym samym roku nastąpiła śmierć Prokopa²⁹. Kapituła krakowska pozostała bez przywódcy politycznego, który mógł

²⁷ E. Długopolski, *Władysław Łokietek*, s. 21—22. Autor związał ten fakt z pobycem Wacława II w Krakowie. Jak wykazał B. Włodarski, *Polska i Czechy*, s. 131—132, dokumenty wykorzystane przez E. Długopolskiego dla datowania podróży Wacława II pochodzą z końca 1293 r. Nic więc nie stoi na przeszkodzie, aby promocję Jana łączyć z rozmowami praksimi z czerwca 1294 r. Grudzień 1293 r. nie wchodzi raczej w rachubę, gdyż sporne kwestie gospodarcze nie zostały jeszcze wówczas uregulowane. Jan z tytułem kanonika krakowskiego wymieniony jest w źródłach tylko jako uczestnik wyboru następcy Prokopa (*Monumenta Poloniae Vaticana*, t. 3 Kraków 1914 nr 121 s. 84 — dalej cyt. MPV).

²⁸ R. Grodecki, w: *Historia Śląska*, t. 1, Kraków 1933 s. 297—314; T. Silnicki, *Dzieje i ustrój Kościoła katolickiego na Śląsku do końca XIV w.*, Warszawa 1953 s. 177—190; T. Silnicki, K. Gołąb, *Arcybiskup Jakub Świnka i jego epoka*, Warszawa 1956 s. 164—166.

²⁹ Ostatnią wiadomość o Prokopie przynosi jego dokument wystawiony w Pradze 22 VI 1294 r. dla kapituły wyszehradzkiej (J. Šebánek, *Čeští nitaři na cestě Vaclava II za polskou koronou*, „Studia Zródłoznawcze” t. 4; 1959 s. 82), który nie został w literaturze polskiej uwzględniony.

by jemu dorównywał doświadczeniem i szerokością horyzontów politycznych.

* * *

Następca Prokopa — Jan Muskata — znany jest głównie ze swej działalności politycznej w Polsce i na Węgrzech prowadzonej w interesie dynastii Przemyslidów oraz z licznych konfliktów z Władysławem Łokietkiem i swoim zwierzchnikiem kościelnym Jakubem Świnką. Właśnie te fakty przyciągały uwagę historyków, którzy oceniając jego rolę w wydarzeniach politycznych przede wszystkim je mieli na uwadze. Nic więc dziwnego, że ocena ta zawsze wypadła dla niego bardzo niekorzystnie³⁰. Warto jednak jeszcze raz prześledzić jego drogę polityczną i głębiej wniknąć w motyw, jakie kierowały nim przy podejmowaniu poszczególnych decyzji. Szczególną uwagę należy przy tym poświęcić jego mniej znanym poczynaniom w latach poprzedzających elekcję na biskupstwo krakowskie.

Jan Muskata urodził się około połowy XIII w. Pochodził z Wrocławia, zapewne z rodziny mieszczańskiej, związanej węzłami krwi z niemieckim patrycjatem miast Polski południowej³¹. Przez wiele lat przebywał w Bolonii na studiach, które ukończył z tytułem: magister artium³². W tym okresie otrzymał pierwsze godności kościelne. Od 1272 r. występował jako kanonik wrocławski, a od 1279 r. jako archidiacon łęczycki³³.

W latach osiemdziesiątych XIII w. miał Jan Muskata okazję wykazania się swoimi zdolnościami politycznymi uczestnicząc w sporze biskupa wrocławskiego Tomasza z księciem Henrykiem IV Prawym. Wykorzystując jego znajomość spraw włoskich biskup powierzył mu prowadzenie swoich interesów w Kurii papieskiej. Wkrótce jednak doszło między nimi do nieporozumień. W 1285 r. Tomasz odwołał Muskatę podejrzewając go o sprzeniewierzenie pieniędzy przeznaczonych na podarunki dla kardynałów³⁴. Dalsza działalność Jana Muskaty w sporze nie została dostatecznie wy-

³⁰ Wyjątkiem jest A. Kłodziński, zob. niżej, p. 99. Podsumowaniem dotychczasowych badań jest biografia Jana Muskaty w PSB t. 22 s. 291—295, autorstwa J. Wyrozumskiego.

³¹ W. Abraham, *Sprawa Muskaty*, *Rozprawy Akademii Umiejętności*, Wydział hist.-filozof., t. 30, 1894 s. 124—125; Z. Kozłowska-Budkowa, *Przyczynki do życiorysu Jana Muskaty*, w: *Ars Historica*, Poznań 1976, s. 447; J. Wyrozumski, *Muskata Jan*, PSB t. 22 s. 291—292.

³² Z. Kozłowska-Budkowa, *Przyczynki*, s. 446—447.

³³ *Regesten*, nr 1614, 1395.

³⁴ W. Abraham, *Sprawa Muskaty*, s. 126—127; W. Karasiewicz, *Jakub II Świnka arcybiskup gnieźnieński*, Poznań 1948 s. 275—279. Bezpodstawność podejrzeń biskupa Tomasza uzasadnia W. Karasiewicz, l.c.

światłona. Wiemy, że urażony podejrzeniami biskupa współpracował z księciem i mimo interdyktu odprawiał w jego obecności nabożeństwa. Wkrótce musiało jednak dojść do poprawy jego stosunków z biskupem, gdyż od połowy 1286 r. występuje w roli pośrednika między zwaśnionymi stronami³⁵.

Jeszcze podczas swego pobytu w Kurii papieskiej w końcu 1284 r. Jan Muskata został mianowany poborcą świętopietrza w Polsce, na Pomorzu i w Prusach³⁶. Funkcja ta przysporzyła mu niewątpliwie autorytetu, a być może i przyczyniła się do powstania złej opinii o nim u współczesnych, gdyż miał podobno pomijać przy poborze osadników niemieckich³⁷.

Zupełnie umknęła uwadze uczonych jego działalność w latach 1288—1291. Przyczynił się zapewne do zakończenia sporu biskupa Tomasza z Henrykiem Prawym, skoro wymieniony został w akcie fundacyjnym kolegiaty św. Krzyża we Wrocławiu w dniu 11 I 1288 r. Fundacja ta dokonana przez księcia w obecności metropolity miała upamiętnić zawarcie zgody przez dotychczasowych antagonistów³⁸. Jan Muskata występuje także jako świadek na dyplomie Henryka IV wystawionym na dwa dni przed śmiercią we Wrocławiu³⁹. Współpracował więc widocznie z księciem aż do ostatnich chwil jego życia. W następnych miesiącach przebywał również we Wrocławiu w otoczeniu biskupa Tomasza, wykonawcy testamentu księcia. Musiał zatem uczestniczyć w obaleniu ostatniej woli Henryka. Biskup Tomasz razem z patrycjatem Wrocławia i częścią możnych opowiedział się po stronie Henryka V legnickiego, co zadecydowało o niepowodzeniu starań testamentowego spadkobiercy księcia wrocławskiego — Henryka głogowskiego. Jan Muskata wymieniany jest zarówno w dokumentach biskupa, jak i księcia legnickiego⁴⁰. W ten sposób znalazł się w obozie sojuszników władcy czeskiego Wacława II, który początkowo zaznaczył swoje pretensje do Wrocławia, gdy jednak okazało się, że miasto przypadnie jego sojusznikowi, Henrykowi legnickiemu, nie wznowił roszczeń zadowalając się jedynie zajęciem ziemi kłodzkiej.

³⁵ G. A. Stenzel, *Die Urkunden zur Geschichte des Bistums Breslau im Mittelalter*, Wrocław 1845 nr 224; W. Karasiewicz, *Jakub Swinka*, s. 267—277.

³⁶ *Vetera Monumenta Poloniae et Lithuaniae...*, wyd. A. Theiner, t. 1, Rzym 1860 nr 170, z datą 28 XII 1284. Dalsze dokumenty tamże, nr 171—175. Zob. także *Bullarium Poloniae*, wyd. I. Sułkowska-Kuraś, S. Kuraś, t. 1, Rzym 1982 nr 848—852, 857. J. Wyrozumski, *Muskata Jan*, PSB t. 22 s. 292, wspomina nominację datowaną 11 VII 1285 r. Jest to powtórzenie nominacji przez nowego papieża (*Bullarium Poloniae*, t. 1 nr 860—865).

³⁷ MPV t. 3 nr 121 s. 89.

³⁸ *Regesten*, nr 2054.

³⁹ *Tamże*, nr 2138.

⁴⁰ *Tamże*, nr 2150, 2155, 2156.

W październiku 1290 r. Jan Muskata przebywał na synodzie prowincjonalnym w Gnieźnie. Spotykamy go tam wśród duchownych łęczyckich⁴¹. Następny rok spędził natomiast w otoczeniu biskupa Tomasza w jego dobrach nyskich⁴².

Nie wiemy dokładnie na jakie lata należy datować pierwsze kontakty Jana Muskaty z księciem czeskim Wacławem II. Istnieje możliwość, że miały one miejsce jeszcze w czasie trwania wielkiego sporu kościelno-politycznego na Śląsku, gdyż z kręgów biskupa Tomasza wyszła wówczas inicjatywa szukania poparcia u władcy Czech, w celu wywarcia nacisku na Henryka IV⁴³. Sytuacja wewnętrzna w Czechach uniemożliwiła zrealizowanie tego planu, lecz jakieś kontakty z toczącymi spór stronami Wacław II prawdopodobnie utrzymywał.

Pierwsze potwierdzone przez źródła spotkanie Jana Muskaty z władcą czeskim miało miejsce w marcu 1292 r. Doszło wówczas w Brnie morawskim do zjazdu biskupa Tomasza z Wacławem II, którego cel wiązał się zapewne z walką o Małopolskę prowadzona wówczas przez Czechy. Jednym z towarzyszących biskupowi duchownych był Jan Muskata⁴⁴. Jego udział w tym spotkaniu nie pozwala wątpić, że podobnie jak biskup wrocławski należał on już wówczas do grona duchownych popierających zaangażowanie się Przemyślidów w walkę o tron krakowski.

Niewiele wiemy o działalności Jana Muskaty w latach następnych. Możliwe, że brał udział w wyprawie sieradzkiej Wacława II jesienią tego samego roku, chociaż nie wymieniają go dokumenty wystawione podczas jego trwania. Do czasu swojej elekcji na biskupa krakowskiego przebywał głównie na Śląsku⁴⁵. Wziął jedynie udział w podróży biskupa krakowskiego Prokopa do Pragi w połowie 1294 r.⁴⁶ Rola jaką odegrał w tej sprawie nie jest wyjaśniona⁴⁷.

⁴¹ G. A. Stenzel, *Die Urkunden*, nr 255, z 14 X. Uzyskał tam potwierdzenie uprawnień biskupstwa wrocławskiego, otrzymanych od Henryka IV na krótko przed śmiercią.

⁴² *Regesten*, nr 2173, 2193, 2194, 2195.

⁴³ W. Semkowicz, *Nieznaný testament Tomáše II*, „Collectanea Theologica” t. 17: 1936 s. 271.

⁴⁴ *Tamże*, s. 265—267, 271. Udział Jana Muskaty w tym zjeździe nie został odnotowany w nowszej literaturze, w której początki kontaktów z Wacławem II datuje się dopiero na połowę 1294 r.

⁴⁵ *Regesten*, nr 2233, 2265, 2295.

⁴⁶ KKK t. 1 nr 97; *Archivum Coronae regni Bohemiae*, t. 1 nr 53.

⁴⁷ E. Długopolski, *Władysław Łokietek*, s. 20, przypuszczał, że mógł on być pośrednikiem w sporze, a J. Baszkiewicz, *Powstanie*, s. 319, sugerował, że doniósł Wacławowi o wrogich mu poczynaniach biskupa. Ponieważ wcześniej Jan Muskata przebywał na Śląsku, skąd podążył z Prokopem do Pragi, raczej nie mógł informować Wacława o poczynaniach biskupa. Powrócił z Pragi także do Wrocławia, gdzie przebywał już 26 VI 1294 r. (*Regesten*, nr 2324).

Wkrótce potem, jeszcze w 1294 r., nastąpiła śmierć Prokopa i elekcja Jana Muskaty. W dotychczasowej literaturze datowano ją na koniec 1294 r.⁴⁸ lub na rok 1295⁴⁹. Chronologia urzędowania starosty krakowsko-sandomierskiego Hynka (Henryka) z Dubé, który doprowadził do wyboru Jana Muskaty, pozwala z dość dużą dokładnością ustalić terminus ad quem elekcji. Jest nim 1 VIII 1294 r., kiedy to w Małopolsce przebywał już następca Henryka na starostwie⁵⁰. Datę dzienną elekcji podał jedynie Jan Długosz określając ją jako dzień św. Benedykta Wyznawcy. Wiadomość o tym zaczerpnął być może z nieznanych obecnie źródeł⁵¹. W Polsce obchodzono ten dzień 21 marca jako święto ważniejsze i 11 lipca jako „translatio s. Benedicti”⁵². Data marcowa nie wchodzi w rachubę i wobec tego za prawdopodobny dzień wyboru należy uznać 11 lipca 1294 r.⁵³

Okoliczności wyboru nowego biskupa są dość dobrze znane. Jak w kilkanaście lat później zeznali świadkowie w procesie Jana Muskaty, na elekcję miał przybyć starosta Hynek z Dubé z listem

⁴⁸ Datę tę uzasadnił W. Abraham, *Sprawa Muskaty*, s. 130 p. 3, opierając się na dokumencie pochodzącym z 1294 r., lecz nie posiadającym daty dziennej, w którym Muskata tytułowany jest biskupem krakowskim. Datę tę przyjął B. Włodarski, *Polska i Czechy*, s. 138. Na drugą połowę 1294 r. datuje wybór Z. Kozłowska-Budkowa w: *Monumenta Poloniae Historica*, series nova, t. 5, Warszawa 1978 s. 122—123. Rok ten jako datę wyboru przyjął także J. Wyrozumski, *Muskata Jan*, PSB t. 22 s. 292.

⁴⁹ E. Długopolski, *Władystaw Łokietek*, s. 22; W. Karasiewicz, *Jakub Swinka*, s. 277; J. Baszkiewicz, *Powstanie*, s. 320.

⁵⁰ KodMłp t. 2 nr 527. Henryk starostą był już w 1293 r. (J. Mitkowski, *Początki klasztoru cystersów w Sulejowie*, Poznań 1949, s. 333, z błędnymi objaśnieniami wydawcy) i on właśnie doprowadził do wyboru Muskaty, co potwierdzają liczne zeznania świadków (MPV t. 3 nr 121). Dnia 26 VI 1294 r. Jan Muskata przebywał jeszcze we Wrocławiu, a ponieważ był obecny w Krakowie podczas elekcji (zob. zeznanie Bolesława cieszyńskiego — MPV t. 3 s. 86) odbył się ona mogła najwcześniej w początkach lipca.

⁵¹ *Katalog biskupów krakowskich*, s. 184; *Annales, liber VII—VIII*, s. 287. Podał ją także S. Nakielski, *Miechovia*, Kraków 1634 s. 221, który znał dzieła Jana Długosza, lecz posiadał także inne źródła informacji o biskupie, np. przekazał nieznaną kronikarzowi wiadomość, że Muskata był poborcą świętopietrza. Mógł więc datę dzienną elekcji znaleźć wśród zapisek klasztornych, z których korzystał.

⁵² *Kalendarz krakowski*, w: *Chronologia polska*, pod red. B. Włodarskiego, Warszawa 1957 s. 149, 151. Tak samo w Kościele powszechnym, zob. *Encyklopedia Katolicka*, t. 2, Lublin 1976 s. 229.

⁵³ Datę podaną przez Długosza rozwiązał na 23 X A. Semkowicz, *Krytyczny rozbiór Dziejów polskich Jana Długosza*, Kraków 1887 s. 317, uznając 21 III (św. Benedykta z Nursji) za mniej prawdopodobny dzień wyboru. Niektórzy autorzy przyjęli tylko ustaloną przez niego datę dzienną (ostatnio wydawcy *Annales, liber VII—VIII*, s. 388, p. 19). W tym dniu jednak nie było święta tego patrona.

Wacława II polecającym wybór biskupa według woli starosty. Zażądał on wyboru Jana Muskaty grożąc opornym kanonikom konfiskatą dóbr i wygnaniem. Zeznający podkreślali, że miał otrzymać w zamian 500 grzywien oraz jakieś wieś⁵⁴. Wydaje się, że zeznania składane w atmosferze ostrej walki politycznej przez przeciwników Jana Muskaty przedstawiły wydarzenia związane z elekcją w sposób przejawający. Faktem jest interwencja starosty na korzyść Muskaty, faktem jest jednak także, że nic nie wiemy o sprzeciwie kapituły i ewentualnych represjach. Wręcz przeciwnie, źródła pozwalają stwierdzić daleko idącą współpracę biskupa z duchowieństwem katedralnym⁵⁵ oraz metropolitą Jakubem Świnką, który nie odmówił swej confirmacji, a może nawet sam konsekrował nowego biskupa⁵⁶. Wszyscy historycy zgodnie datują pierwszą konflikt między nimi na czasy po 1300 r.⁵⁷, gdy tymczasem w latach wcześniejszych istniała bardziej sprzyjająca sytuacja do wystąpienia arcybiskupa z zarzutami. Jakub Świnka nie był jeszcze wówczas narażonym na represje władz, poddanych króla czeskiego. Widocznie nie kwestionowano wtedy legalności wyboru biskupa, lub zarzuty nie były na tyle poważne, by uzasadniały wytoczenie procesu, czy też inną interwencję metropolity. Ingerencja panujących w wybory biskupów była zresztą wówczas zjawiskiem tak częstym, że raczej należałoby się dziwić, gdyby władca nie usiłował umieścić na tym urzędzie oddanej sobie, bądź

⁵⁴ MPV t. 3 nr 121 s. 83; zeznanie Zdzisława, prepozyta sandomierskiego, s. 84; zeznanie scholastyka sandomierskiego, s. 85; zeznanie komesa Andrzeja, s. 86; zeznanie Bolesława cieszyńskiego, scholastyka krakowskiego. Nieco inaczej zeznawał Herbord, dziekan sandomierski, który jednak nie był jak się zdaje obecny przy elekcji (s. 80).

⁵⁵ Omawiam to zagadnienie w przygotowanym do druku artykule nt. stosunku krakowskiej kapituły katedralnej do rządów Przemysławów w Małopolsce.

⁵⁶ Jan Muskata nie był dla niego osobą nieznaną. Znali się już z czasów konfliktu biskupa wrocławskiego Tomasza z Henrykiem IV, a kościelne funkcje i godności Jana — poborca świętopietrza i archidiacon łączył — stwarzały okazję do częstych spotkań.

⁵⁷ W. Abraham, *Sprawa Muskaty*, s. 131—135; W. Karasiewicz, *Jakub Swinka*, s. 278—279; T. Silnicki, K. Gołąb, *Arcybiskup Jakub Swinka*, s. 250—253; J. Wyrozumski, *Muskata Jan*, PSB t. 22 s. 292—293.

⁵⁸ Po reformach arcybiskupa Henryka Kietlicza w początkach XIII w. biskupstwa w Polsce obsadzane były przez kapituły drogą elekcji, jednak i wówczas zdanie księcia odgrywało ważną rolę, a elektorzy nigdy nie stanowili kolegium całkowicie niezależnego od władcy. W XIII w. większość biskupów to osoby wynagradzane tym urzędem kościelnym przez książąt. Por. Z. Lisiewicz, *O obsadzaniu stolic biskupich w Polsce (Epoka piastowska)*, Lwów 1892 s. 51—53; J. Grzywacz, *Nominacje biskupów w Polsce przedrozbiorowej*, Lublin 1960 s. 24—28; J. Szymański, *Biskupstwa polskie w wiekach średnich, Organizacja i funkcje*, w: *Kościół w Polsce*, t. 1, Kraków 1966 s. 194.

zasłużonej osoby⁵⁸. Sprzeciw mogła budzić jedynie forma narzucenia kapitulę kandydatury Jana Muskaty⁵⁹.

Jako biskup krakowski rozwinął Jan Muskata ożywioną działalność polityczną wykraczającą znacznie poza granice swojej diecezji. Przebywał często w Pradze. Tam w czerwcu 1295 r. uzyskał od Wacława II zgodę na obwarowanie Sławkowa, Ilży, Tarczka i Kielc. W dokumencie wystawionym z tej okazji nazwany został księciem, co wskazuje na próby wyodrębnienia posiadłości biskupich w Małopolsce w postaci władztwa terytorialnego⁶⁰. Do Krakowa wracał przez Wrocław, gdzie nadał odpust osobom uczestniczącym w nabożeństwach odprawianych w tamtejszym kościele dominikanów⁶¹. Wówczas to zapewne zwrócił się do niego biskup wrocławski Jan Romka z prośbą o rozstrzygnięcie sporu między nim, a księciem Bolesławem świdnickim. Zgoda księcia wyrażona dokumentem z 5 VII 1295 r.⁶² świadczy o znacznym wówczas prestiżu Jana Muskaty. W następnym roku przebywał on także we Wrocławiu uczestnicząc w uroczystościach kościelnych. Próbował prawdopodobnie wówczas doprowadzić do przyjęcia przez obie strony wydanego wcześniej wyroku korzystnego dla biskupa⁶³. Kolejną podróż do Pragi odbył w 1297 r., by wziąć udział 2 czerwca w koronacji Wacława II⁶⁴. W tym samym czasie potrafił utrzymywać poprawne stosunki z Władysławem Łokietkiem. Od tego księcia uzyskał zgodę na lokację w Piątkowisku wsi lub miasta na prawie niemieckim⁶⁵. Nie przeszkodziło to biskupowi we wzię-

⁵⁸ Nie stanowiła ona jednak aż tak drastycznego naruszenia dawnych zwyczajów, jak to często podnoszono w literaturze naukowej. Zeznania świadków w procesach 1306—1308 r. przeciw Muskacie nie są wcale w tym względzie zupełnie zgodne. List Wacława II do elektorów polecał im wybór osoby wskazanej przez starostę, chociaż nie ulega wątpliwości, że w Pradze widziano na biskupstwie Jana Muskate (MPV t. 3 s. 86, zeznanie Bolesława). Widocznie w ten sposób chciano dać starości możliwość pertraktacji z kapitułą i uwzględnienia jej stanowiska. Wybrany biskupem Muskata miał złożyć przed konsekracją uroczystą przysięgę prałatom, że nie będzie nadawał Niemcom beneficjów w diecezji krakowskiej (MPV t. 3 s. 84, zeznanie scholastyka sandomierskiego). Wychodziła ona naprzeciw oczekiwaniom krakowskiego środowiska katedralnego i świadczyła o tym, że przynajmniej początkowo Muskata liczył się z tymi oczekiwaniami.

⁵⁹ KKK t. 1 nr 101. J. Susta, w: *České dějiny*, t. 2 cz. 1, Praga 1935 s. 456, wyraził przypuszczenie, że brał wówczas udział w naradach poświęconych reakcji władcy czeskiego na koronację Przemysła II.

⁶¹ *Regesten*, nr 2366.

⁶² G. A. Stenzel, *Die Urkunden*, nr 269.

⁶³ *Tamże*, nr 256; *Regesten*, nr 2423, por. T. Silnicki, *Dzieje i ustroj*, s. 194.

⁶⁴ *Kronika zbrasławska*, ks. I c. 62. Był też obecny 3 VI przy uroczystej fundacji kościoła w Zbrasławiu, *tamże*, 64.

⁶⁵ KKK t. 1 nr 102—104.

ciu razem z rycerstwem małopolskim udziału w wyprawie zbrojnej Wacława II skierowanej przeciw Łokietkowi, zakończonej koronacją w Gnieźnie w 1300 r.⁶⁶

Wkrótce potem, gdy Wacław II podjął starania o koronę węgierską dla swego syna Wacława III, Jan Muskata został mianowany podkanclerzem Węgier i razem z pretendencem do korony udał się do Budy. Otrzymał wówczas jako wynagrodzenie za swoje usługi zamek Pławiec na Spiszu⁶⁷. Jego udział w wyprawie węgierskiej przerwał dopiero stanowczy sprzeciw papieża Bonifacego VIII, który poparł rywala Przemysłodów Karola Roberta. Papież polecił kardynałowi Mikołajowi pozbawić Muskate godności biskupa, gdyby ten nie podporządkował się legatowi i nadał popierał Wacława III⁶⁸. Te zdecydowane kroki papieża spowodowały, że biskup powrócił do Polski⁶⁹. Uzyskał też wkrótce trzy bulle papieskie zatwierdzające różne prawa i nadania dla swojego biskupstwa⁷⁰. Nie zerwał przy tym bynajmniej kontaktów z Wacławem II. W 1303 r. udał się znów do Pragi, by wziąć udział w uroczystościach koronacyjnych Rykasy (Elżbiety), córki Przemysła II wielkopolskiego, a żony Wacława II⁷¹.

W następnych latach Jan Muskata ograniczył swoją działalność na arenie międzynarodowej przebywając głównie w Małopolsce. Zarysował się wówczas konflikt między nim a Jakubem Świnką. Jego początki sięgają jeszcze 1301 r.⁷², a przyczyny nie są zupełnie jasne. Podporządkowanie się żądaniom papieża i powrót Jana Muskaty z Węgier do Polski poprawiły jego stosunki z arcybiskupem⁷³. Do kolejnego konfliktu doszło dopiero w 1303 r.⁷⁴ Jego przyczyny również nie są znane, gdyż kończący go wyrok arbitra — biskupa wrocławskiego Henryka — wspomina je w bardzo ogólnikowych sformułowaniach⁷⁵. Doszło wówczas do ekskomunikowania Jana Muskaty, złożenia go z urzędu i ogłoszenia w diecezji krakowskiej interdyktu. Wyrok Henryka z 21 VIII 1304 r., przy-

⁶⁶ J. Wyrozumski, *Muskata Jan*, PSB t. 22 s. 292.

⁶⁷ KKK t. 1 nr 105, z 26 IX 1301 r.

⁶⁸ *Bullarium Poloniae*, t. 1 nr 956, 958.

⁶⁹ Przywiesił pieczęć do dokumentu wystawionego w Krakowie 1 III 1302 r. (KKK t. 1 nr 106).

⁷⁰ KKK t. 1 nr 108—110.

⁷¹ KKK t. 1 nr 111 — dokument wystawiony w Pradze 24 III 1303 r. Koronacja odbyła się wprawdzie 26 V, lecz Jan Muskata w Krakowie występuje dopiero 14 VII (*tamże*, nr 112).

⁷² Jakub Świnka w wyroku wydanym w 1308 r. wspominał, że pierwsze kroki przeciw Muskacie podjął przed 7 i przed 5 laty, czyli w 1301 i 1303 r. (MPV t. 3 s. 93).

⁷³ *Kodeks dyplomatyczny Polski*, t. 3 nr 70, 71; *Zbiór dokumentów katedry i diecezji krakowskiej*, wyd. S. Kuraś, t. 1, Lublin 1965 nr 15.

⁷⁴ *Zob.* p. 72.

⁷⁵ MPV t. 3 s. 69—71.

jęty przez Jakuba Świnkę, cofnął kary nałożone na Muskata, ale zobowiązał go do posłuszeństwa wobec arcybiskupa. Wydaje się więc, że właśnie uchylanie się od jurysdykcji metropolity i próba wyłączenia diecezji krakowskiej z metropolii gnieźnieńskiej były istotną przyczyną konfliktu zakończonemu wyrokiem Henryka z Wierzbna. Ponowny wybuch konfliktu nastąpił już po wkroczeniu Władysława Łokietka do Małopolski. Dopiero wówczas nabrał on charakteru politycznego⁷⁶.

W tym najbardziej gorącym dla Małopolski okresie Jan Muskata uzyskał urząd starosty tej dzielnicy. Czas sprawowania przez niego tej funkcji nie jest dokładnie znany. Wspomniał o niej jeden ze świadków procesu wytoczonego mu w 1306 r. w zeznaniu złożonym jeszcze w tym samym roku (przed 21 lipca)⁷⁷, wymienił ją dwukrotnie sam arcybiskup w akcie oskarżenia sporządzonym w 1308 r.⁷⁸ oraz wzmiankowali ją wielokrotnie świadkowie powołani dla potrzeb wznowionego procesu⁷⁹. Dokumenty te nie pozwalają jednak na określenie czasu jej pełnienia. Dodatkowo komplikuje problem wystąpienie z tytułem starosty bankiera florenckiego Reinhera w dniu 23 II 1305 r.⁸⁰ W takiej sytuacji i zdania historyków na temat czasu urzędowania Muskaty na starostwie są rozbieżne. Bronisław Włodarski uznał, że biskup urząd ten sprawował krótko, między lipcem 1303 r. (starostą był jeszcze wówczas Oldřich), a kwietniem 1304 r. (w tym miesiącu biskup występuje na dwóch dokumentach bez tytułu starosta)⁸¹. Josef Susta sądził, że po odwołaniu Oldřicha władza starościńska została podzielona między Reinhera, który miał się zajmować głównie sprawami finansowymi i Jana Muskata, przydanego mu do pomocy⁸². Na 1306 r. datuje czas sprawowania urzędu starosty Janusz Bieniak, bez dokładniejszego uzasadnienia⁸³.

Nie mamy powodu przypuszczać, że urząd starosty pełnili równocześnie Muskata i Reinher. W czasie rządów czeskich w Polsce nie było podobnego przypadku. Starostwo Reinhera nie wyklucza zresztą możliwości sprawowania tego urzędu przez biskupa

⁷⁶ Tak ocenia się ten konflikt w literaturze historycznej: W. Karasiewicz, *Jakub Swinka*, s. 283; T. Silnicki, K. Gołąb, *Arcybiskup Jakub Swinka*, s. 255–261; J. Wyrozumski, *Muskata Jan*, PSB t. 22 s. 294.

⁷⁷ MPV t. 3 s. 84, zeznanie scholastyka sandomierskiego.

⁷⁸ Tamże, s. 78.

⁷⁹ Tamże, s. 88, 90, 91, 92.

⁸⁰ J. Susta, w: *České dějiny*, t. 2 cz. 1 s. 653–654.

⁸¹ B. Włodarski, *Polska i Czechy*, s. 177.

⁸² Zob. p. 80.

⁸³ J. Bieniak, *Wielkopolska, Kujawy, ziemie łączyska i sieradzka wobec problemu zjednoczenia państwowego w latach 1300–1306*, Toruń 1989 s. 184.

krakowskiego, gdyż starostowie zmieniali się wówczas dosyć często i również Reinher mógł urzędować krótko.

Wydaje się pewne, że urząd starosty sprawował Muskata w 1306 r. (może już od wiosny lub lata 1305 r.). Przemawiają za tym niektóre sformułowania aktu oskarżenia sporządzonego przez arcybiskupa w 1308 r. oraz zeznanie scholastyka sandomierskiego złożone jeszcze w 1306 r. Wymienili oni dwukrotnie tylko ziemię krakowską jako terytorialne określenie zakresu władzy starościńskiej Jana Muskaty⁸⁴. Widocznie przewinienia biskupa dotyczyły sprawowania urzędu w tej właśnie ziemi, już po zajęciu sandomierskiej części Małopolski przez Władysława Łokietka. Z drugiej strony w akcie oskarżenia zarzucono biskupowi odpowiedzialność za zniszczenie ziem krakowskiej i sandomierskiej co dowodzi, że akt był zredagowany ściśle i rozróżniał obie te ziemie.

Niezależnie od tego Jan Muskata mógł być starostą także nieco wcześniej. Niektóre z wydarzeń opisywanych przez świadków miały miejsce w Sandomierzu. Chodzi tu o wspomniane przez tamtejszego dziekana Herborda i prezbitera Teodoryka zamordowanie kustosa Zygryda i zarekwirowanie sprzętów kościelnych i skarbcza kapituły kolegiackiej⁸⁵. Stać się to mogło najpóźniej w początkach 1305 r., gdyż zajęcie Wiślicy i następnie całej ziemi sandomierskiej przez Władysława Łokietka ograniczyło władzę królów czeskich wyłącznie do ziemi krakowskiej. Z zeznań dobrze poinformowanego scholastyka sandomierskiego wynika, że pierwszym z serii zabójstw, za które Jan Muskata był odpowiedzialny było zamordowanie braci „Possepte”. Po nim dopiero miały nastąpić dalsze⁸⁶. Zdarzyło się to więc jeszcze przed zabójstwem Zygryda, o którym scholastyk sandomierski musiał wiedzieć. Zeznania innych, licznych świadków mówią o sprawowaniu przez biskupa funkcji starosty w czasie zamordowania braci „Possepte”⁸⁷. Jako starosta urzędował on zatem jeszcze przed mianowaniem Reinhera⁸⁸. Zdają się potwierdzać ten fakt dwa dokumenty biskupa wystawione 16 IV 1304 r. Są to potwierdzenia dokonanych w jego obecności transakcji ziemskich⁸⁹. Wprawdzie Muskata nie nosi w

⁸⁴ MPV t. 3 s. 78, 84.

⁸⁵ Tamże, s. 80–82. Świadkowie ci jednak nie zaznaczyli, czy odbyło się to w czasie urzędowania biskupa jako starosty, czy też współdziałał on tylko z władzami czeskimi.

⁸⁶ Tamże, s. 84.

⁸⁷ Tamże, s. 88, 90, 91, 92.

⁸⁸ Na sprawowanie urzędu podczas walk trwających w ziemi sandomierskiej, co mogło mieć miejsce jeszcze przed lutym 1305 r., a w każdym razie nie później niż jesienią 1305 r., wskazuje także sformułowanie aktu oskarżenia mówiące o zarządzaniu przez Jana Muskata grodami w ziemiach krakowskiej i sandomierskiej, z których dokonywano wypraw łupieskich na dobra kościelne (MPV t. 3 s. 78).

⁸⁹ KKK t. 1 nr 134; *Zbiór dokumentów małopolskich*, t. 1 nr 15. Na-

tych dokumentach tytułu starosty, jednak przez ich wystawienie wykonał czynności należące do starosty. Być może więc tytuł ten został w dokumentach pominięty⁹⁰.

Właśnie w 1304 r., gdy biskup krakowski w imieniu Wacława II zarządzał Małopolską, z oddziałem węgierskich rycerzy powrócił z wygnania Władysław Łokietek i jeszcze w tym samym roku zajął Wiślicę. Na Jana Muskate spadł obowiązek zorganizowania obrony. Wobec trudnej sytuacji spowodowanej brakiem pomocy z Czech i przejściem części rycerstwa na stronę Łokietka, zastosował środki nadzwyczajne. Usiłował stawiać opór w oparciu o kościoły i klasztory, które ufortyfikował. Sprowadził także najemników dając im miasto biskupie i inne swoje warownie, gdy inne miejsca umocnione dostały się już w ręce przeciwników. Na cele obrony zagarniał sprzęty, kosztowności i pieniądze znajdujące się w kościołach. Wojna domowa prowadzona była przez obie strony z dużą zaciętością. Jeszcze ważyły się jej losy, gdy prawdopodobnie w początkach 1306 r. Jan Muskata został uwięziony przez stronników Łokietka i zmuszony do złożenia przysięgi wierności⁹¹. Wznowił jednak wojnę po wypuszczeniu na wolność i dopiero po śmierci Wacława III pogodził się z Władysławem Łokietkiem biorąc udział w jego uroczystej elekcji.

Począwszy od opublikowania pracy Władysława Abrahama w literaturze historycznej upowszechnił się pogląd o szybkim i zdecydowanym poparciu sprawy Łokietka przez większość społeczeństwa. Jan Muskata miał opierać się tylko na niemieckim mieszczaństwie Krakowa oraz również niemieckich najemnikach. Tymczasem źródła nie są w tym względzie wcale jednoznaczne. Zwraca uwagę przede wszystkim brak duchownych krakowskich wśród świadków procesu wytoczonego Muskacie przez Jakuba Świnę w 1306 r. Zeznania tych świadków były składane w lipcu tego roku przed wydelegowanymi przez arcybiskupa dwoma kanonikami — Henrykiem i Mikołajem. Świadców przesłuchiwać mogli oni tylko na terenach opanowanych przez stronników Łokietka, ale dziwne wydaje się, że nie dotarli tam uciekinierzy z Krakowa,

leży jeszcze wziąć pod uwagę dokument Muskaty z 17 VIII 1304 r. (S. Nakielski, *Miechovia*, s. 234) potwierdzający dokument Wacława II z 1295 r. dla klasztoru miechowskiego.

⁹⁰ Nawet jeżeli uznać, że wykonywanie tych czynności urzędowych nie było związane ze sprawowaniem funkcji starościńskiej, to nie ulega wątpliwości spełnianie przez niego roli najwyższego organu władzy. Jeszcze w 1296 r. rolę tę podczas nieobecności starosty wypełniali kolegielnie najwyżsi urzędnicy krakowscy (KodMłp t. 2 nr 533).

⁹¹ Nastąpiło to już po zajęciu ziemi sandomierskiej przez Władysława Łokietka, gdyż biskup miał księciu ułatwić zajęcie ziemi krakowskiej (zob. MPV t. 3 s. 83, zeznanie Zdzisława). Wiosną 1306 r. Muskata był już na wolności ponieważ arcybiskup właśnie wówczas podjął przeciw niemu działania procesowe.

którzy lepiej od Sandomierzan musieli znać poczynania biskupa będące przedmiotem dochodzeń⁹². Jeden ze świadków, komes Andrzej, przytoczył w zeznaniach fakty świadczące o jego przebywaniu w otoczeniu Muskaty w Krakowie jeszcze w początku 1306 r.⁹³ Również wielu świadków przesłuchiwanym w 1308 r. przebywało w Krakowie znajdującym się w rękach Muskaty w okresie najbardziej zaciętych walk. Wśród nich był także komes Jarogniew, który widział biskupa udzielającego komunii żołnierzom⁹⁴ wysyłanym przeciw Łokietkowi. Szczególnie istotne jest to, że zeznawały tak osoby świeckie. Duchowni bowiem mogli mimo terroru pozostawać przy swoich kościołach, aby nie pozbawiać ludności świętych sakramentów. Zastanawiający jest także brak wśród świadków z 1308 r. wielu wyższych duchownych krakowskich, a wymowa zeznań niektórych innych nie jest wcale niekorzystna dla biskupa. Nie poparli bez reszty planów Jakuba Świniki zmierzających do usunięcia Muskaty⁹⁵.

Przytoczone tu fakty upoważniają do stwierdzenia, że nie całe duchowieństwo i nie wszyscy bez wyjątku rycerze poparli od razu wkraczającego do ziemi sandomierskiej Łokietka. Znaczna część Małopolan, nie pochwalając być może niektórych metod stosowanych przez Jana Muskate do obrony panowania Przemyślidów, nie angażowała się po stronie księcia piastowskiego, a wielu rycerzy i znaczna część duchownych krakowskich pozostała aż do lata 1306 r. w obozie czeskim.

Konflikt z arcybiskupem i działalność na urzędzie starosty przesłoniły starania i niewątpliwe osiągnięcia Jana Muskaty w powiększaniu majątku Kościoła krakowskiego. Współpraca biskupa z Przemyślidami przyniosła ich liczne nadania. Poza już wyżej wymienionymi warto zwrócić uwagę na uzyskanie w 1303 r. Biecza wraz z należącymi do tego grodu dochodami i prawem patronatu do kościoła. Nadanie to miało być rekompensatą za zajęcie przez Wacława II wsi Kamienicy, której wcześniej biskupi nie zdołali odzyskać, lecz jego wartość zdaje się znacznie przewyższać poniesioną stratę. I w tym dokumencie nadania Muskata nazwany został księciem⁹⁶.

Polityka Muskaty z czasów panowania Wacławów nie spotkała się z uznaniem w Małopolsce. Dziekan sandomierski Herbord zarzucił mu zaniedbywanie obowiązków biskupich z powodu częstego

⁹² Dwaj kanonicy krakowscy zeznający w Sandomierzu byli równocześnie duchownymi sandomierskimi.

⁹³ MPV t. 3 s. 85. W zeznaniu przytoczył on słowa, które słyszał obojście od biskupa w Krakowie po zerwaniu przez niego wymuszonego porozumienia z Łokietkiem.

⁹⁴ MPV t. 3 s. 93.

⁹⁵ Zob. pracę zapowiedzianą w przypisie 55.

⁹⁶ KKK t. 1 nr 111.

opuszczania diecezji i licznych podróży do Pragi⁹⁷. Żaden z zeznających duchownych nie podniósł jego zasług i osiągnięć⁹⁸. Wśród historyków również niewielu podjęło się obrony biskupa i jego polityki⁹⁹. Tym niemniej Jana Muskata należy uznać (obok Jakuba Świnki) za jednego z najwybitniejszych polityków polskich owego czasu. Zajęcie eksponowanego miejsca w elicie władzy monarchii Przemysławów i jego aktywny udział w polityce europejskiej są najlepszym tego dowodem, zwłaszcza jeśli weźmiemy pod uwagę niskie pochodzenie Muskaty, na pewno nie ułatwiające mu kariery. Nie było jego błędem opowiedzenie się przeciw księżętom piastowskim, tak bowiem uczyniło wielu innych¹⁰⁰. Nawet zaangażowanie się całym sercem w walkę po stronie Przemysławów, wówczas gdy większość społeczeństwa zajęła postawę wyczekującą, a później wytrwanie w tej walce, gdy decydujące siły społeczne poparły już Władysława Łokietka, niczego właściwie nie przesądzało¹⁰¹. Porozumienie było jeszcze możliwe, czego dowodem jest

⁹⁷ MPV t. 3 s. 82.

⁹⁸ Warto zauważyć, że szczególnymi względami tego biskupa cieszył się zakon szpitalników św. Ducha „de Saxia”. Dnia 16 VI 1298 r. ufundował on szpital i klasztor w Sławkowie w celu zapewnienia opieki ofiarom wypadków górniczych (J. Długosz, *Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis*, t. 3, Kraków 1864 s. 56—57). Współdziałał także w utworzeniu szpitala w Sandomierzu, gdyż do dokumentu fundacyjnego kasztelana Zegoty przywiesił swoją pieczęć (KodMłp t. 2 nr 514). Jakież związki łączyły go z krakowskim klaszorem Duchaków. Dokument Muskaty z dnia 22 VII 1300 r. wystawiony został w Krakowie „in domo fratrum Hospitaliensium” (*Diplomata monasterii Clarae Tumbaie prope Cracoviam*, wyd. E. Janota, F. Piekosiński, Kraków 1865, nr 44). Wiemy także o jego udziale w fundacji szpitala w Chorzwie przez księcia Kazimierza bytomskiego. Szpital został przeniesiony jeszcze za życia Muskaty i za jego zgodą do Bytomia (J. Długosz, *Liber beneficiorum*, t. 3 s. 36).

⁹⁹ Wysoką ocenę Jana Muskaty jako polityka dał A. Kłodzki, *Polityka Muskaty, 1304—1306*, „Sprawozdania z czynności i posiadzeń Polskiej Akademii Umiejętności”, t. 41: 1936 nr 10 s. 334: „Najczynniejszy polityk o poziomie i zasięgu europejskim”. Jego osiągnięcia w powiększeniu majątku biskupstwa docenił J. Wyrozumski, *Muskata Jan*, PSB t. 22 s. 293.

¹⁰⁰ Uważany za rzecznika polskości arcybiskup Jakub Świnka wystąpił przeciw Przemysławom dopiero na przełomie 1305/6 r. Oczywiście dowodem współpracy arcybiskupa z monarchą jest koronacja Wacława II dokonana wbrew woli papieża, lecz za zgodą cesarza. Jeszcze w początkach 1303 r. udzielił Jakub Świnka, razem z arcybiskupem moguncem, zgody na koronację Ryksy, żony Wacława III (*Kronika zbrastawska*, ks. I c. 69), a we wrześniu 1303 r. odbył podróż do Pragi w towarzystwie sufragana krakowskiego, biskupa Marcina — stronnika Muskaty (K. Kantak, *Franciszkanie polscy*, t. 1, Kraków 1937 s. 377 regest nr 2). Stanowisko W. Karasiewicza, *Jakub Świnka*, s. 343, jest nieuzasadnione.

¹⁰¹ Jeszcze 6 VIII 1306 r. (KKK t. 1 nr 113) biskup przebywał w Krakowie, który został opanowany przez Łokietka dopiero w końcu miesiąca.

przywilej księcia dla biskupstwa z 2 IX 1306 r. i udział biskupa w wydaniu przywileju dla miasta Krakowa, które także do samego końca wytrzymało przy czeskiej dynastii. Wrogość na wiele lat ustaliły dopiero następne konflikty, kiedy zdecydowana większość społeczeństwa Małopolski uważała już Władysława Łokietka za „prawego dziedzica” tronu krakowskiego, a jedynie Muskata usiłował wprowadzić na ten tron obcych książąt¹⁰². Próby te zakończyły się wygnaniem biskupa. Do Krakowa mógł Jan Muskata powrócić dopiero w 1317 r.¹⁰³

Biskupi krakowscy Prokop i Jan Muskata, podobnie jak wielu innych dostojników Kościoła tamtej epoki, zaznaczyli swój udział w historii przede wszystkim jako politycy. Z jednej strony przyczyniła się do tego sytuacja, w jakiej znalazła się Małopolska w drugiej połowie XIII w. Wygaśnięcie własnej linii dynastii Piastów i rywalizacja wielu książąt o tron w Krakowie często stawiała elitę polityczną wobec konieczności wyboru, niekiedy wobec decyzji o wojnie i pokoju. Na biskupów krakowskich zwracały się więc oczy całego społeczeństwa, a ich osobiste decyzje często wyznaczały linię polityczną całej dzielnicy. Rola przywódcy odgrywał z powodzeniem jeszcze Paweł z Przemankowa, ale już Prokopa widzimy tylko jako wyraziciela interesów Kościoła. Zanim został biskupem realizował Prokop koncepcję polityczną związaną z rachubami ośrodka gnieźnieńskiego, lecz późniejsze jego działania wskazują na jej poniechanie. Z kolei Jan Muskata nie mógł i nie próbował występować jako przywódca Małopolan. Był przede wszystkim reprezentantem interesów Przemysławów, z którymi związał swoją karierę. Przez prawie dwa lata skutecznie stawiał opór Łokietkowi, później jednak nie potrafił ułożyć stosunków z nowym władcą, co przyczyniło się do wieloletniego wygnania.

Z drugiej strony Kościół ówczesny to także właściciel wielkich dóbr i dochodów, uwikłany w liczne czysto ziemskie interesy, co biskupów stojących na straży tego majątku stawiało często w konflikcie z władzami czy społeczeństwem. Zarówno Prokop, jak i Jan Muskata należą do biskupów dbałych o materialne interesy Kościoła, obaj z dobrym rezultatem bronili jego stanu posiadania i w

¹⁰² Jednak pogląd E. Długopolskiego, *Bunt wójta Alberta*, „Rocznik Krakowski” t. 7: 1905 s. 178—181, o osobistym udziale Muskaty w buncie wójta Alberta jest oparty tylko na dokumencie z mylną datą roczną, którą autor ten poprawił na 1312 r. Bardziej prawdopodobna jest inna data tego dokumentu — 1302 r.

¹⁰³ Jego powrót w tym właśnie roku potwierdzony jest nie tylko przez *Rocznik miechowski*, wyd. Z. Budkowa, „Studia Źródłoznawcze” t. 5: 1960 s. 124, lecz także przez dokumenty z tego roku (*Zbiór dokumentów katedry i diecezji krakowskiej*, t. 1, Lublin 1965, wyd. S. Kuraś, nr 28; *Regesten*, nr 3707).

ich rozumieniu było to zapewne głównym celem działalności politycznej.

Nie należy także zapominać o osobistych ambicjach politycznych biskupów, będących spadkobiercami tradycji wielkiego biskupa krakowskiego Gedki, który uważał się za powołanego do wynoszenia książąt na tron i strącania z niego. Nie pozbawiony tych ambicji był Prokop, wieloletni kanclerz kolejnych książąt i jeden z przywódców stronnictwa Przemysła II, ale w przypadku Jana Muskaty odegrały one szczególną rolę prowadząc go na szczyty hierarchii władzy, a później na wygnanie.

Zagadnienie wpływu biskupów na życie religijne diecezji udało się zaledwie zasygnalizować. Na pewno zachowane źródła nie dają możliwości jego nawet fragmentarycznego opracowania. Wydaje się jednak, że dla biskupów Prokopa i Jana Muskaty było to drugorzędne pole działania.

TOMASZ NOWAKOWSKI

Die Politik der Krakauer Bischöfe im ausgehenden 13. Jahrhundert (Prokopius und Johann Muskata)

(Zusammenfassung)

Nach dem Tode Pauls von Przemanków im Jahre 1292 hat das Krakauer Kapitel Prokopius, einen Verwandten der Piasten-Fürsten, einen Domherrn und Prälat einiger Kapitel, zum Bischof von Krakau gewählt. Dieses Ereignis fiel in die Zeit, wo in Kleinpolen Wenzel II. aus der böhmischen Dynastie der Přemysliden die Herrschaft übernahm.

Zunächst gestalteten sich die Beziehungen Prokopius' zu dem neuen Herrscher korrekt, bald aber kam zu einem Konflikt. Seine Ursache war die Beschlagnahme einiger bischöflicher Besitzungen sowie das Bestreiten des Rechtes des Bischofs, den Zehnten von den Einkünften aus der Salzgrube zu beziehen. Politische Motive spielten dabei keinerlei Rolle. Die demnächst eingetretene schwierige politische Situation hat jedoch die beiden Parteien zu einem Kompromiss bewogen, dessen Ergebnis das am 13. und 20. Juni 1294 in Prag getroffene Übereinkommen war.

Zum Nachfolger des bald darauf gestorbenen Prokopius ist der aus Schlesien stammende Johann Muskata geworden, der von dem Kapitel wahrscheinlich schon am 11. Juli 1294 — zwar unter Druck des böhmischen Starosten, aber ohne einen bemerkenswerten Widerstand — gewählt wurde.

Als Bischof entwickelte Muskata eine rege politische Aktivität, die über die Grenzen seines Bistums hinausging. Häufig weilte er in

Prag und in Schlesien. Seine Zusammenarbeit mit den Přemysliden stieß innerhalb des Kapitels auf keine nennenswerte Opposition. Dabei wusste er, korrekte Beziehungen zu Wladislaw Łokietek zu unterhalten. Erst nach 1300 erfuhr die politische Lage in Kleinpolen eine Verschärfung. Muskata begann sich mehr für die Durchführung der Pläne Wenzels II. in Polen und in Ungarn zu engagieren. Infolge des päpstlichen Widerspruchs musste er allerdings diese seine Aktivität einschränken und blieb meistens in Krakau. Ab 1301 war er im Konflikt auch mit dem Erzbischof. Er bemühte sich um die Aufrechterhaltung der Přemysliden-Herrschaft in Polen, indem er das Starostenamt ausübte. Infolge seiner Wirksamkeit in jenen Jahren tat sich eine Kluft zwischen ihm und der Gesellschaft auf, weil sich die letztere für Wladislaw Łokietek erklärte.

Übersetzt von Juliusz Zychowicz